



Długo planowali ucieczkę z centrum Warszawy na przedmieścia. Mieli piękną działkę i wymyślony dom. Zapomnieli tylko o jednym, że projekt jest jak scenariusz. Tylko z dobrego może powstać świetny film.

# *Pod dobrą* GWIAZDĄ





Kiedy dom był w stanie surowym i nie miał jeszcze okien, rodzina wpadła w panikę. Wszystko było nie tak, może z wyjątkiem dachu przykrytego dobrą ceramiczną dachówką. Drzwi wejściowe wydawały się za wąskie, okna w salonie zbyt małe, a niewielka ambona nad nim nie wiadomo czemu miała służyć. Równie nieprzemysłany i źle usytuowany okazał się taras; nie można się tu było wygodnie rozsiąść i podziwiać leśnych widoków.

Dom był zwyczajnie za mały. Przekonała się o tym głowa rodziny, uderzając boleśnie czołem w niski sufit łazienki na piętrze. Na planach wszystko wyglądało zupełnie inaczej - nikt nie zauważał na przykład skosów! Tymczasem zamieszkać tu miała dwójka rodziców, dorastająca córka i trzyletni syn, pies i dwa koty. Zamieszkać wygodnie. Rodzina zastanawiała się, czy można jeszcze coś zmienić, uratować, przerobić, dostosować. Niczym po karetkę pogotowia zadzwonili po architektów z JM studio.

- Większość ludzi bardziej przykłada się do wyboru odkurzacza niż projektu własnego domu - śmieje się Magda Ignaczak, która wraz z Jackiem Kunca pospieszyła na ratunek. - A przecież dom powinien być jak garnitur szyty na miarę, dopracowany. Każdy ma inne potrzeby, inną działkę i inny widok z okien.

Architekci powiększyli salon, wymyślili też szklane drzwi na całą ścianę, które, choć



Kanapy często „wędrują” po salonie. Wszystko zależy od tego, czy rodzina ogląda telewizję, czy patrzy na ogień płonący w kominku albo las.



Dźwigar  
podtrzymujący  
dach może być  
malowniczy.  
Rodzina podziwia  
go i z salonu,  
i z antresoli-  
biblioteki.  
Aby podkreślić jego  
urok, na belkach  
zamontowano  
reflektorki.



ogromne, w razie potrzeby składają się jak harmonijka. Zastosowano też pewien trik - duże drzwi wejściowe dają wrażenie, że wchodzimy do znacznie większego domu. Była też walka o drobniaki, o centymetry. Cudem zmieszczono w przedpokoju szafę, cudem stworzono w kuchni wyspę, znalazły się też dwa dodatkowe metry dla górnej łazienki. Właściciele odetchnęli, widząc, że dom będzie wygodny. Ale czy będzie piękny? Przecież mieli swoje marzenia - miłe, ciepłe wnętrza z dębowymi dodatkami i odrobiną stali. - Ale nie z katalogu i nie za słodkie - zarzekła się pani domu.

Kolory podpowiedziało otoczenie. Dom stoi w sosnowym lesie, więc trzeba go było rozjaśnić - na parterze kolorem ścian w ciepłym odcieniu kości słoniowej. Na podłodze położono duże deski z afrykańskiego drewna iroko, które poolejowano. Już widać, jak powoli zmieniają odcień z cytrynowego w cudny miodowy, lekko spatynowany.

Także niektóre dębowe meble pobejcowane nabrały nowego wyrazu, jak chociażby szafka w kuchni. Trzeba było jeszcze podbarwić dźwigar, który podtrzymuje dach, z powodu wyjątkowej urody nazywany przez rodzinę gwiazdą salonu. Aż trudno sobie wyobrazić, że został tu wstawiony, kiedy dom już stał. Drobnym szaleństwem są białoczerwone pokrowce na kanapach. Jeśli się znudzą, bez problemu będzie można je zmienić.





Na piętrze rodzina i architekci chcieli pobawić się kolorem. Na ściany sypialni wkradł się na przykład oliwkowoszary, a ponieważ pokój nie jest duży, wstawiono tu subtelne ratanowe łóżko i fotele. Córka zabrała meble z poprzedniego domu, kpiąc sobie z tych wszystkich cegieł związanych z urzędzaniem. Górna łazienka jest kremowa z delikatną turkusową mozaiką. - I tak właśnie ma być. Wnętrze to nie jest kostium do zdjęć, który potem można zdjąć - mówi Magda. - Ludzie mają w nim mieszkać.

Z czasem dom zaczął zapełniać się drobiazgami. Niektóre podobierali Magda i Jacek. Ale i rodzina zaczęła zwracać uwagę na detale. Po tylu rozmowach, dyskusjach, przyglądaniu się pięknym rzeczom - uwierzyła we własne siły. Ile było zabawy, kiedy szukała miejsca dla chińskiej szafeczki. Trafiła w końcu do gabinetu jako stolik pod faks. ■

TEKST: BEATA WOŹNIAK  
 STYLIZACJA: MAGDALENA IGNACZAK  
 FOTOGRAFIE: ARCHIWUM PROJEKTANTÓW  
 ADRES JM STUDIO ARCHITEKTONICZNE  
 NA STRONIE 138